



Rejent * rok 17 * nr 12(200)
grudzień 2007 r.

Konferencje – Zjazdy – Spotkania

Sprawozdanie z sympozjum „Nowy kodeks cywilny – lifting czy rewolucja?”

W dniach 30.11-1.12.2007 r. odbyło się w Warszawie sympozjum pod tytułem „Nowy kodeks cywilny – lifting czy rewolucja?”. Organizatorem tego spotkania było Stowarzyszenie Notariuszy RP oraz Krajowa Rada Notarialna; od strony merytorycznej udział zapewniła Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego.

Od pewnego czasu trwają intensywne prace nad projektem ustawy – Kodeks cywilny, o czym już informowaliśmy (zob. Rejent 2007, nr 2, s. 25-31) zapraszając Czytelników do dyskusji na łamach pisma nad nowymi rozwiązaniami jurydycznymi. A będzie ich sporo w tej regulacji prawnej. Jak wiadomo, życie wymusza zmiany w obowiązującym prawie, szczególnie podatne jest na to prawo cywilne, które bazuje na regulacji z 1962 r., sięgając jednak niekiedy do kodeksu zobowiązań z okresu międzywojennego.

To zwłaszcza notariusze mają świadomość, że istnieje pilna potrzeba szukania nowych rozwiązań prawnych w zakresie prawa cywilnego. Niektóre stare konstrukcje prawne zużyły się, nadchodzi czas na nowy kodeks cywilny.

W tej sytuacji pytaniem zasadniczym jest, kiedy to nastąpi, jakie mają zająć zmiany – czy tylko drobne i kosmetyczne, czy też głębokie i no-

watorskie. Nie przypadkowo w hasle tego seminarium znalazło się to, co interesowało nas wszystkich.

Próbą zaspokojenia ciekawości był inauguracyjny wykład wygłoszony przez przewodniczącego tej komisji prof. dr. hab. Z. Radwańskiego. Gdy przemawiał, na dużej sali nie było wolnych miejsc i ciągle dochodzili nowi słuchacze. Zresztą zainteresowanie notariuszy udziałem (lecz nie tylko) w tym symposium zaskoczyło nieco organizatorów, gdyż do ostatniej chwili zgłaszali się chętni do uczestnictwa w tym spotkaniu.

Prof. dr hab. Z. Radwański przedstawił główne założenia nowego kodeksu cywilnego, jego fundamenty prawne i obszary regulacyjne. O nich jest też mowa w tzw. Zielonej Księdze, do której często się odwoływał w trakcie swojego wystąpienia.

Przewodniczący Komisji Kodyfikacyjnej prof. dr hab. Z. Radwański przewiduje, że projekt nowego kodeksu cywilnego winien być przygotowany jeszcze w tej kadencji komisji, a więc w ciągu trzech lat.

Jedną z idei nowych przepisów ma być oddzielenie prawa prywatnego (cywilnego) od publicznego czy też od regulacji administracyjnych. Spowoduje to znaczne poszerzenie zakresu przedmiotowego nowego kodeksu cywilnego, w którego ramach miałyby się znaleźć umowy z zakresu prawa bankowego, developerskie, umowa o podróż i wiele innych.

Dla notariuszy szczególnie interesujący był wykład dr. Gerarda Bieńka, sędziego Sądu Najwyższego, którego dobrze zna środowisko notarialne. Jego uwagi odnosiły się głównie do drugiej księgi kodeksu cywilnego: „Własność i inne prawa rzeczowe”. Jako znany orator stawiał ciekawe i jednocześnie intrygujące pytania, np. czy własność dotyczy tylko rzeczy, czy jest jeden jej rodzaj, czy też więcej postaci lub odmian, czy obok własności publicznej można mówić o własności prywatnej? Odwołując się do uprawnień właściciela, zakreślał granice własności oparte na tradycyjnej rzymskiej triadzie: prawie posiadania, korzystania i rozporządzania. Proponował dodanie do dwóch odmian służebności – służebności przesyłu, jako nowego typu służebności, którego domaga się praktyka i właściciele nieruchomości.

Jak zwykle dużo emocji budziło użytkowanie wieczyste, zadawano sobie pytanie, czy jest celowe utrzymywanie tej instytucji prawa rzeczowego, czy też najwyższy czas rozstać się z tą konstrukcją prawną. Nie

jest to jednak takie proste, gdyż nie ma szans na jej likwidację, a bezpłatne przekształcenie we własność nie uzyska akceptacji Trybunału Konstytucyjnego. Do odpłatnego natomiast nie można nikogo zmuszać, pozostaje jedynie przekonywać zainteresowanych, by korzystali ze swojego prawa. To jednak nie zmieni radykalnie obecnego stanu rzeczy. Komisja Kodyfikacyjna proponuje, by w tej sytuacji zaprzestać ustanawiania użytkowania na przyszłość, z pozostawieniem w kodeksie cywilnym już ustanowionych praw, a regulację prawną umieścić w przepisach przejściowych – poza kodeksem. Być może takie „zepchnięcie” jej na pobocze regulacyjne przyczyni się do tego, że powoli zapominać się będzie o tej instytucji prawa rzeczowego. Należy też „udrożnić” przekształcanie użytkowania wieczystego we własność i to zarówno od strony formalnoprawnej, jak i organizacyjnej, tu jednak niezbędne są odpowiednie nakłady pieniężne ze strony państwa. Inwestycje w przekształcenie tradycyjnych ksiąg wieczystych w elektroniczne nie przyniosły radykalnych zmian, a niekiedy wprost zaciemniły wypisy z ksiąg wieczystych. Nie obyło się bez „wpa-dek” i nowych trudności.

Podkreślano potrzebę wzmocnienia gwarancji bezpieczeństwa obrotu nieruchomościami, tak aby dla skutecznego przeniesienia własności nieruchomości niezbędny był wpis do księgi wieczystej. Wysuwano argument, że skoro taki warunek obowiązuje przy zbywaniu użytkowania wieczystego, to tym bardziej powinien mieć zastosowanie przy przeniesieniu własności nieruchomości. Jest to kwestia szczególnie ważna dla notariuszy, gdyż od rozstrzygnięcia tego zależy, czy będziemy mieli do czynienia z konstytucyjnym, czy też niekonstytucyjnym wpisem do księgi wieczystej.

Swego rodzaju uzupełnienia i rozwinięcia niektórych wątków merytorycznych pojawiły się w koreferacie prof. dr. hab. Jerzego Pisulińskiego, który szczególnie eksponował kwestie nowych typów zabezpieczeń, w tym dług gruntowy, na temat którego padają rozmaite głosy, od entuzjastycznych (ze strony banków) po zdroworozsądkowe, akcentujące zagrożenia i niebezpieczeństwa wiążące się z jego wprowadzeniem.

O wybranych problemach regulacji czynności prawnych w nowym kodeksie cywilnym mówił dr hab. Piotr Machnikowski. Poszerzył to wystąpienie prof. dr hab. Jacek Gołaczyński, skupiając się na formie czynności prawnych w nowym kodeksie cywilnym. Wiele ciekawych

uwag i informacji na te tematy odnosiło się do praktyki notarialnej. Wystąpienia tych Autorów będziemy publikować w kolejnych numerach „Rejenta”.

Niezwykle interesujący dla notariuszy był wykład prof. dr hab. Maksymiliana Pazdana, który zasypał zebranych nowymi rozwiązaniami prawnymi w sferze prawa spadkowego. Do jego praktycznych aspektów nawiązywał notariusz Leszek Zabielski w swoim barwnym wystąpieniu.

O nowych rozwiązaniach w niemieckim prawie spadkowym oraz projekcie regulacji prawa spadkowego przygotowanym przez Komisję Europejską poinformował gość symposium notariusz dr Felix Oderski z Niemiec. Jego uwagi były okazją do porównań polskiego prawa spadkowego z prawem niemieckim. Jak stwierdzono, obie strony mają wiele ciekawych instytucji prawnych, o których warto wiedzieć i wymieniać między sobą doświadczenia notarialne.

W podsumowaniu stwierdzono, że istnieje głęboki sens organizowania takich konferencji, by nie tylko zainteresować notariuszy, ale także wszystkich prawników aktualnymi i projektowanymi problemami w stosowaniu prawa. Natura prawa jest taka, że ono żyje, stale się zmienia, rozwija, a także przemija. Jest czas na refleksję, ocenę, analizę prawną i gospodarczą. Nie można też zapominać o społecznym obliczu prawa. Notariusze zawsze byli blisko spraw ludzi, ich problemów własnościowych, spadkowych, rodzinnych i gospodarczych. Tak też pozostanie. Ich misją jest bowiem bezstronność i bezpieczeństwo obrotu prawnego, oparta na solidnym prawie i wolnościach obywatelskich.

Nowy kodeks cywilny ma być swego rodzaju konstytucją ludzi wolnych, ich podporą prawną i kierunkowskazem w najważniejszych sprawach życia osobistego i gospodarczego. Nie można zapominać o tym, że prawo cywilne musi być prawem zrozumiałym i akceptowanym społecznie, rolą prawników jest jego stosowanie zgodnie z podstawowymi regułami prawa.

Jerzy Jacyszyn